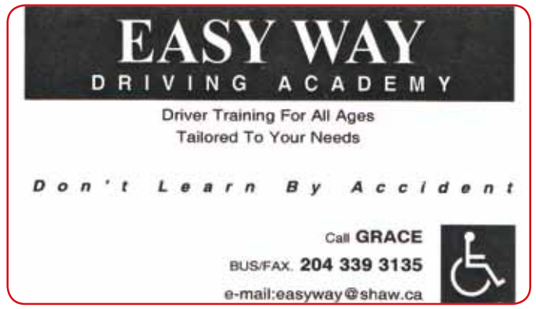

PolishWinnipeg.com

Winnipeg, Grudzień 2008

Wywiady z ciekawymi ludźmi - Aktualne Wydarzenia - Fakty z Polski i ze świata - Wspomnienia kombatanckie - Podróż dookoła Polski - "Krzyżacy" H. Sienkiewicza - Humor - Kalendarz wydarzeń

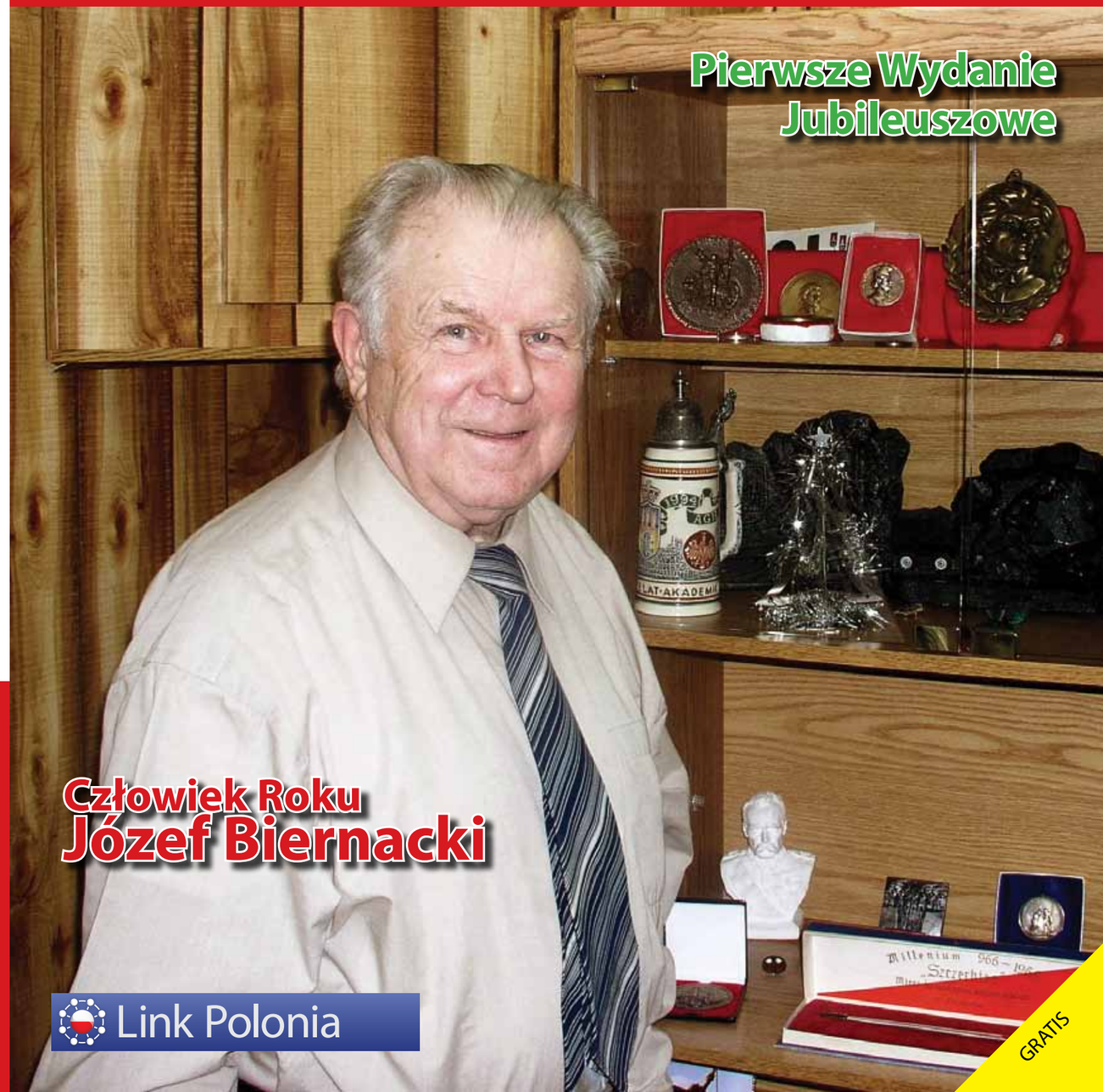

PolishWinnipeg.com
23-845 Dakota Street, Suite 332
Winnipeg, Manitoba
R2M 5M3
Canada

Phone: (204) 254-7228
Toll Free US and Canada: 1-866-254-7228
Internet: http://www.polishwinnipeg.com
email: bogdan@softfornet.com

Bogdan Fiedur

Drogi czytelniku,

W październiku 2007 roku po raz pierwszy światło dzienne ujrzał portal http://www.polishwinnipeg.com.

Właśnie minął pierwszy rok naszej działalności i jest to najlepsza chwila na podsumowanie naszych wyników /osiągnięć.

Celem portalu jest promowanie środowiska Polonii Winnipegu poprzez Internet.

Pozwolę sobie tutaj zacytować słowa z pierwszego wydania naszego biuletynu.

"Głównym naszym celem jest popularyzowanie polskiej kultury, polskich artystów i polskich tradycji. Chcielibyśmy być czymś w rodzaju stacji rozdzielczej informacji o Polakach wśród Polonii i innych zainteresowanych grup w Winnipegu."

Z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że to się nam udało.

Obecnie Polishwinnipeg.com zawiera pokaźny zbiór artykułów (ponad 260 dokumentów), ponad 2 000 zdjęć z wydarzeń w środowisku polonijnym, wywiadów z ciekawymi ludźmi, opisów miast polskich, wiadomości prosto z Polski i ze świata, wspomnień kombatanckich spisanych przez Kazimierza Patalasa, jak też losów emigrantek polskich opisanych prze Marię Annę Jarochowską.

Każde cotygodniowe wydanie zawiera kalendarz wydarzeń, jak również lokalne ogłoszenia polonijnych organizacji, które mogą zamieszczać swoje ogłoszenia bezpłatnie.

W pierwszym dniu stronę Polishwinnipeg odwiedziło tylko kilku użytkowników.

Po roku działalności portal nasz odwiedza miesięcznie 6 000 czytelników a do dnia dzisiejszego opublikowaliśmy 52 numerów.

Od maja 2008 Polishwinnipeg ściśle współpracuje z LinkPolonia.com gdzie każdy może założyć swoją indywidualną stronę, zamieszczać różnego rodzaju ogłoszenia, wysyłać informacje do wszystkich znajomych, tworzyć galerie zdjęć i nawiązywać kontakty z Polonią na całym świecie. Portal obecnie ma już ponad 2 000. zarejestrowanych użytkowników i codziennie jest odwiedzany przez ponad 7 000. internautów z różnych stron świata.

Z okazji pierwszych urodzin, przygotowaliśmy dla naszych czytelników specjalne jubileuszowe DRUKOWANE wydanie Polishwinnipeg. Biuletyn ten trafi do 2 000 czytelników. Rozprowadzony będzie poprzez polonijne punkty takie jak: kościoły, sklepy i organizacje polonijne.

Staraliśmy się zamieścić w tym jubileuszowym wydaniu elementy, które charakteryzują nasz biuletyn. Chcielibyśmy dotrzeć do grupy Polonii, która jeszcze nic nie wie o naszej publikacji internetowej. Aby nas czytać, należy otworzyć następujący adres w swojej ulubionej przeglądarce; http://www.polishwinniepg.com . Kto chce być powiadamiany o każdym nowym wydaniu biuletynu w internecie powinien zarejestrować się poprzez specjalny formularz, który znajduje się na powyższej stronie.

Zapraszamy.

Nasza rocznicowa niespodzianka to przyznanie tytułu **„Człowieka Roku".**

Chciałbym pogratulować **Panu Józefowi Biernackiemu** przyznanego przez Polishwinnipeg tego tytułu.

Pan Józef Biernacki to osoba, która jest zaangażowana w wiele obszarów działalności polonijnej. Jest on nieoceniony w krzewieniu polskiej historii, kultury i polskich tradycji w Winnipegu. Bierze On bezpośredni udział w wielu inicjatywach upamiętniających ważne polskie rocznice. Prowadzi kilka organizacji takich jak Fundacja Jana Pawła II, Polskie Towarzystwo Muzyczne im. I. J. Paderewskiego, jak również angażuje się w działalność wszystkich głównych organizacji środowiska polonijnego w Winnipegu.

Jeszcze raz nasze serdeczne gratulacje.

Kończąc chciałbym nadmienić, że jako młoda polonijna gazeta internetowa, ciągle poszukujemy chętnych osób, które chciałyby dostarczać lub współtworzyć materiały dotyczące naszego środowiska.

Poszukujemy ciekawych artykułów i zdjęć. Czekamy na informacje o wydarzeniach mających mieć miejsce w naszym środowisku i bardzo mile widzimy zaproszenia na takie wydarzenia, z których relacja będzie zamieszczona na naszej stronie.

Jak już wspominałem stronę naszą odwiedza miesięcznie około 6 000 internautów. Jest to doskonała okazja do zaprezentowania swojego biznesu w naszym biuletynie.

Zainteresowanych zamieszczeniem reklamy w regularnych wydaniach Polishwinnipeg.com prosimy o kontakt majlowy **bogdan@softfornet.com** lub telefoniczny **230-6427**.

Bogdan Fiedur
http://www.polishwinnipeg.com

Polishwinniepg.com - Człowiek Roku

Józef Biernacki urodził się 4 lutego, 1928 w Koniecpolu koło Częstochowy a w Winnipegu mieszka od 24 lat.

Od samego początku aktywnie działał w organizacjach polonijnych. Jest on Prezesem Fundacji Jana Pawła II, Prezesem Polskiego Towarzystwa Muzycznego im. I.J. Paderewskiego, członkiem Zespołu Pieśni i Tańca Sokół, członkiem Towarzystwa Przyjaciół KUL... Wielokrotnie organizował wystawy historyczne między innymi dotyczące Powstania Warszawskiego i Zbrodni Katyńskiej. Polonijny Biuletyn Informacyjny w Winnipegu w pierwszą rocznicę swojej działalności uznał CZŁOWIEKIEM ROKU Pana Józefa Biernackiego, który niewątpliwie jest prawdziwym ambasadorem historii i kultury polskiej w Kanadzie.

J. Biernacki organizator wystawy „50. Rocznica Powstania Warszawskiego"

10 lutego 2008 r. 80. urodziny Józefa Biernackiego

30 grudnia 2008 r. Józef Biernacki podczas Koncertu Kolęd z Chórem „Sokół"

Występ z Zespołem Pieśni i Tańca „Sokół"

13 kwietnia 2008 r. wystawa „Zbrodnia Katyńska"

14 kwietnia 2008 r. Lekcja historii dla uczniów szkoły „Świętego Ducha"

10 czerwca 2008 r. Koncert pianistyczny zorganizowany przez Towarzystwo Muzyczne I.J.Paderewskiego

05.10.2008 r. Józef Biernacki Prezes Polskiego Towarzystwa Muzycznego im. I.J. Paderewskiego. Organizator recitalu Ł. Herrmann

16. października 2008 r. Józef Biernacki na wzgórzu Jana Pawła II, gdzie zorganizował modlitwy w 30. rocznicę wyboru Jana Pawła II

WYWIAD Z ARTYSTĄ

Jolanta Kieres Sokalska i Zbigniew Sokalski są Winnipegskimi artystami tworzącymi w szkle. Dzisiaj prezentujemy wywiad z Jolantą Sokalską, która swoją przygodę ze sztuką zaczęła już w liceum i później kontynuowała na studiach. Jolanta obecnie tworzy w Winnipegu i ostatnio otworzyła swoje stałe studio artystyczne w William Cre8ery Art Complex na 125 Adelaide St.

Powiedz naszym czytelnikom, kiedy zaczęłaś się interesować sztuką i jaki jej rodzaj był dla ciebie najbardziej inspirujący?

Zawsze, odkąd pamiętam, czułam się wyjątkowo dobrze w obecności sztuki. Była i pozostanie inspirująca. ABSTRAKCJA (w tym sztuka konceptualna) była i jest najbardziej magnetyzująca, ale jej nie rozumiałam... Nawet w liceum sztuk plastycznych była dla mnie nie do pojęcia. Myślę, że ABSTRAKCJĘ zaczęłam "czytać" (analizować) dopiero po studiach na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Teraz "czytam" jak gazetę. Normalnie. Z tym, że twórczość, kreacja, wciąż pozostaje czymś niezwykłym.

Więcej http://www.polishwinnipeg.com/003.htm#Wywiad_z_artystą

WYWIAD Z LECHEM GAŁĘZOWSKIM

Lech Gałęzowski jest Prezesem Kongresu Polonii Kanadyjskiej Okręg Manitoba drugi rok z rzędu. Właśnie 8-ego grudnia został wybrany ponownie Prezesem na rok 2008. Była to wspaniała okazja, aby porozmawiać z Prezesem i zapytać go o jego plany dotyczące Polonii w Winnipegu.

Często KPK jest widziany wśród polskiej emigracji jako organizacja odpowiedzialna za poczynania Polonii w Kanadzie i oczekuje się, że siła Polonii zależy od tego, jak silny jest Kongres. Mógłbyś wyjaśnić, jaką rolę przypisuje sobie Kongres i jaka jest jego rola i pozycja w stosunku do organizacji polskich w Kanadzie?

Działalność KPK idzie w wielu kierunkach i nie sposób jest wymienić je wszystkie w takim krótkim wywiadzie. Ograniczę się więc tylko do zaprezentowania dwóch z nich. Kongres Polonii Kanadyjskiej jest organizacją reprezentującą środowisko polonijne i jako taki jest pomostem pomiędzy miejscowym rządem a Polonią. Jednym z zadań Kongresu jest przekazywanie władzom kanadyjskim tak pozytywnych, jak i krytycznych opinii naszego środowiska na temat informacji o Polakach, o naszej działalności i o naszej historii, podawanych w kanadyjskich środkach masowego przekazu. Innym, nie mniej ważnym, jest kultywowanie polskości poprzez promowanie nauki języka polskiego oraz zachęcanie do pielęgnacji naszego dziedzictwa kulturalnego. Organizacje zrzeszone w Kongresie prowadzą niezależną działalność i poprzez członkostwo, wspierają Kongres w jego poczynaniach.

Więcej http://www.polishwinnipeg.com/009.htm#Wywiad

SYLWETKA JÓZEFA BIERNACKIEGO

Chyba nie trzeba nikomu przedstawiać Pana Józefa Biernackiego. Od 24 lat jest on zaangażowany niemalże w każdą inicjatywę, która ma do czynienia z polskością. Poczynając od działalności w Kongresie Poloni Kanadyjskiej, poprzez uczestnictwo w działalności artystycznej Sokoła, do pracy w Towarzystwie Muzycznym im. Ignacego Jana Paderewskiego i Fundacji imienia Jan Pawła II jak również organizowaniu wystaw poświęconych takim wydarzeniom jak Katyń, Rocznica Powstania Warszawskiego i Pontyfikat Jana Pawła II. To są tylko najważniejsze z inicjatyw gdzie można go zauważyć. Dzisiaj chcielibyśmy dowiedzieć się coś o celach i osiągnięciach Fundacji imienia Jana Pawła II. Pan Józef Biernacki jest założycielem Koła Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II w Winnipegu.

Jakie są cele Fundacji imienia Jana Pawła II i jakie są osiągnięcia w zamierzonych celach?

Między innymi celem naszej fundacji, która obchodziła swoje 25 lecie w 2006, jest niesienie pomocy studentom pochodzenia polskiego, którzy mieszkają za granicą. Studenci ci studiują na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i mieszkają w akademiku wybudowanym ze środków fundacji. Jan Paweł II powołał tę organizację w 1981 roku i jest ona ciągle żywa, realizując te same cele, które zostały nakreślone, kiedy została ona stworzona. Obecnie z tej pomocy korzysta 145 stypendystów z takich krajów jak Ukraina, Białoruś, Litwa, Kazachstan, Rosja, Łotwa, Turkmenistan i Słowacja.

Więcej http://www.polishwinnipeg.com/012.htm#Wywiad

WYWIAD Z MARIANEM JAWORSKIM

Marian Jaworski jest Prezesem Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół ósmą kadencję z rzędu. Towarzystwo Sokół zajmuje się różną działalnością na rzecz społeczności polonijnej w Winnipegu. Ostatnio mieliśmy okazję uczestniczyć w koncercie Kabaretu Masztalscy i zespołu Krywań, którego Sokół był współorganizatorem oraz we wspaniałym kuligu. Dziś z prezesem Marianem Jaworskim rozmawiać będziemy właśnie o tym, czym zajmuje się PTG Sokół.

Jest Pan prezesem PTG Sokół już od wielu lat a kiedy zaczął Pan działać w organizacjach polonijnych?

Z Polski do Kanady przyjechałam wiele lat temu, było to w 1974 roku. Byłem wtedy młodym chłopcem. Grałem w piłkę właśnie w drużynie Sokoła trzy sezony i należałem do organizacji. Potem życie tak się toczyło, że miałem ważniejsze obowiązki jak szkoła, praca i dłuższy czas członkiem Sokoła nie byłem. W wieku chyba 35 lat znowu miałem więcej czasu i przypomniałem sobie o Sokole, że trzeba wrócić. Byłem członkiem 2 lata, następnie zostałem „Imprezowym". W referacie Imprezowym byłem 5 lat i kolejno pracowałem w różnych komitetach, byłem delegatem do KPK wiele lat a także vice prezesem Sokoła 3 lata. Staż i doświadczenie miałem coraz większe i w 2001 roku wybrano mnie na prezesa Sokoła.

Prezesem Sokoła został Pan wybrany na kolejny rok. Wszyscy wiedzą, że jest to działalność pochłaniająca dużo czasu. Z jakich dotychczasowych osiągnięć jest Pan zadowolony?

Więcej http://www.polishwinnipeg.com/018.htm#Wywiad

WYWIAD Z KRYSTYNĄ KOVACH

Będąc w Kanadzie już rok przyglądam się między innymi Polonii. Jest duża grupa emigrantów, którzy przybyli tu już bardzo dawno temu i oni Polskość bez wątpienia mają w sercu. Dla kolejnych coraz młodszych pokoleń Kanadyjczyków mających pochodzenie polskie nie zawsze kultura Polska ma jakiekolwiek znaczenie. Wiem, że to czy młode pokolenie Polonii chce kontynuować tradycje polskie w swoim życiu zależy od wielu czynników. Jakie czynniki miały wpływ na to, że Krystyna Kovach młoda osoba, która urodziła się w Winnipegu ukochała polskie tańce ludowe, kulturę polską?

Tego właśnie chciałam się dowiedzieć.

Moi Dziadkowie od strony Mamy to Janina i Henryk Lorenc. Dziadek urodził się na Podolu. Miał 11 lat, kiedy wybuchła II Wojna Światowa, a do Kanady przyjechał w 1949-ym roku. Babcię Dziadek poznał w obozie w Wheaton Ashton, w Wielkiej Brytanii i sprowadził ją do Winnipegu w 1951 roku. Babcia urodziła się w województwie warszawskim a kiedy wybuchła wojna miała zaledwie 10 lat. Pochodzi z bardzo patriotycznej rodziny i ten patriotyzm udzielił się także jej. Tu w Winnipegu urodziła się moja Mama Bożena Langtry z domu Lorenc. Tato David Langtry nie ma polskiego pochodzenia, ale bardzo szanuje język polski i polską kulturę. Tańczył w Iskrach z moją Mamą od 1978roku do1992. Kilkakrotnie był na Folkloramie koordynatorem Pawilonu Warszawa i major/ambasadorem pawilonu. Mój Tato był też prezesem Folkloramy.

Więcej http://www.polishwinnipeg.com/024.htm#Wywiad

WYWIAD Z PAWŁEM PECOLD

Paweł Pecold to można powiedzieć młode pokolenie Polonii Kanadyjskiej. Jego rodzice wraz z nim emigrowali z Polski już prawie 20 lat temu. Paweł Pecold pochodzi z najstarszego miasta Polski z Kalisza, o którym wkrótce opowiemy w dziale Podróże dookoła Polski- ciekawe miejsca. Pan Paweł, od początku życia poza Polską, aktywnie działał w środowisku polonijnym i robi to do dnia dzisiejszego. Ma wiele zapału, który mimo wszystko nie wypala się z biegiem lat i ciągle realizuje swoje pomysły na aktywność Polonii w Winnipegu. Z wywiadu z Panem Pawłem dowiemy się, jakie nowe propozycje ma młoda Polonia.

Nie w jednej organizacji Polonijnej Pan działał, co to było, co sprawiało najwięcej satysfakcji?

To prawda działałem nie w jednej Polonijnej organizacji, ponieważ poszukiwałem czegoś, co by mnie naprawdę zainteresowało coś, czemu mógłbym się poświęcić. Jak już wspominałem wcześniej tańczyłem w Zespole SPK Iskry, potem z Arturem Winogrodzkim prowadziliśmy Harcerską Audycję Radiową. ZHP mnie w sumie interesowało, wstąpiłem więc w szeregi Hufca Gdańsk. Jeździliśmy na przeróżne obozy i biwaki. To naprawdę były świetne czasy...

Co mi sprawiło najwięcej satysfakcji, muszę powiedzieć że jednak chyba Folklorama. Będąc koordynatorem zżyłem się bardziej z zespołem tanecznym niż jakbym w nim sam tańczył. Najpiękniejszy moment, jaki pamiętam to zakończenie pewnej Folkloramy.

Więcej http://www.polishwinnipeg.com/009.htm#Wywiad

WYWIAD Z TADEUSZEM BIERNACKIM

Manitoba Opera to reprezentacyjna instytucja życia muzycznego, którą odwiedzają melomani właściwie z całego świata. To miejsce ludzi pragnących obcować ze sztuką na najwyższym poziomie. Orkiestra Manitoba Opera koncertowała z wieloma najsłynniejszymi artystami. Obecnie orkiestrą dyryguje Tadeusz Biernacki, który wraz z jubileuszem 35-cio lecia Manitoba Opera obchodzi swój jubileusz 25-cio lecia współpracy z tą Operą.

Tadeusz Biernacki - wybitny dyrygent, pianista, pedagog, a także kompozytor. Dyrygent Manitoba Opera oraz Dyrektor Chóru Manitoba Opera, Dyrektor Muzyczny Royal Winnipeg Ballet, Dyrygent i Dyrektor Muzyczny Saskatoon Opera a także od 1980 roku Dyrektor Muzyczny Zespołu Sokół. W związku z jubileuszem Tadeusza Biernackiego zadaliśmy mu kilka pytań dotyczących jego działalności muzycznej.

Jakie są początki Pana kariery muzycznej?

Zaczynałem jako pianista studiując i biorąc udział w konkursach, koncertach i recitalach w Polsce, Europie i w Kanadzie.

Dlaczego wybrał Pan Winnipeg?

W Winnipegu mieszka moja ciocia, znałem osobiście wielu członków zespołu Sokół, znałem profesora Marka Jabłońskiego, który prowadził katedrę fortepianu na University of Manitoba. Wszystkie te aspekty umożliwiły mi przyjazd do Winnipegu i kontynuację studiów.

Więcej http://www.polishwinnipeg.com/016.htm#Wywiad

WYWIAD Z ZOFIĄ DE WITT

Zofia de Witt z domu Mukoid, urodziła się w Polsce. Do Kanady przyjechała z rodziną jako dziecko. Jest jedną z tych emigrantek, które swoją asymilację zakończyły sukcesem pogodzenia dwóch odrębnych kultur. Pani Zofia jest długoletnią społecznicą, pracującą zarówno w organizacjach polskich jak i kanadyjskich. Jej dobra orientacja w polityce, zalety osobiste i zmysł organizacyjny wielokrotnie przyczyniły się do sukcesów organizacji, którym przewodniczyła.

Pani Zofio na początek tradycyjnie zapytam o Pani polskie pochodzenie?

Urodziłam się w Polsce w Ścinawie Małej w województwie opolskim. Do Kanady przyjechałam z całą rodziną jako dziecko, miałam trzynaście lat. Przyjechaliśmy do Winnipegu w grudniu 1960 roku do babci i dziadka, którzy nas tu sprowadzili. Od tego czasu mieszkam właśnie w Winnipegu. Tu założyłam rodzinę, mam męża i dwoje dzieci Matthew i Melissa, z których jestem bardzo dumna a szczególnie z ich osiągnięć edukacyjnych.

Jak przebiegała Pani edukacja w Kanadzie, czy było łatwo?

Zaczęłam od podstawowego nauczenia się języka angielskiego, ESL przez sześć miesięcy a jesienią 1961 zaczęłam szkołę od siódmej klasy. W roku 1970 skończyłam studia uniwersyteckie, uzyskując dyplom Bachelor of Arts ze specjalizacją z historii. Zdobyłam też Bachelor of Education ze specjalizacją nauczycielską.

Więcej http://www.polishwinnipeg.com/027.htm#Zofia_de_Witt

BOCIANOWA GALERIA

WITAMY W BOCIANOWEJ GALERII.
Prezentujemy tu zdjęcia dzieci, które są przyszłością POLONII w WINNIPEGU.
W naszej galerii można umieścić zdjęcie swojego dziecka, należy przesłać je w formacie: jpg, gif albo png na adres: jolamalek@onet.eu
Prosimy nadsyłać zdjęcia z opisem: imię ewentualnie również nazwisko dziecka, wiek dziecka na zdjęciu, data urodzenia, krótki komentarz.
Czekamy na zdjęcia Waszych dzieciaczków.
Gratulujemy Rodzicom ich wspaniałych pociech.

Mam na imię Julia, urodziłam się 4 lutego 2008 roku. Mam niebieskie oczka i mieszkam w Winnipegu. Moi wspaniali rodzice Łucja i Sven kochają mnie bardzo i dlatego chcą się mną pochwalić. Nic dziwnego bo czy ktoś widział śliczniejszego bobasa :-)

Mam na imię Antoni, urodziłem się 10 września 2006 roku i jestem już całkiem przystojnym i dużym chłopcem, zobaczcie sami:
Moi rodzie to Karolina i Irek, sprawiam im dużo radości i jestem ich SŁOŃCEM.

Mam na imię Tymek, urodziłem się o 21:50, 9 maja 2008 roku. Nie bardzo chciało mi się patrzeć na świat, ale moi wspaniali rodzice Jude i Artur są przy mnie, więc nic mi już straszne nie jest.

Urodziłem się 23 sierpnia 2008 r. w Winnipegu. Mam na imię Ethan. Szczęśliwi rodzice Jennifer i Piotr bardzo mnie kochają i chcą się mną pochwalić. Jestem jeszcze mały, ale już wiadomo, że będę przystojny :-)

ŻYCZENIA

Na stronie naszego Biuletynu od 20 marca br. można składać życzenia swoim bliskim, znajomym, przyjaciołom... z różnych okazji: urodziny, ślub, narodziny dziecka, jubileusz, święta... Do życzeń można dodać zdjęcie. Oto niektóre z nich:

SREBRNE WESELE Państwa Ireny i Mariana Jaworskich.
Z okazji Święta Waszego życzymy wszystkiego najlepszego, niech każdy dzień dostarcza radości i uśmiech zawsze w sercach gości, niech problemy Was omijają a wszyscy Was kochają, bo jak nikt inny na świecie Wy na to zasługujecie.
Najserdeczniejsze życzenia dla prezesa Mariana Jaworskiego i jego żony Ireny z okazji 25 rocznicy ślubu składają wszyscy członkowie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół.

Sz. P. Stanisława Gawinski
Z okazji 80-tych urodzin
Sto lat dla naszej mamy, babci i pra-babci.
Życzymy Tobie dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności i tego, co sobie życzysz.
Życzenia przesyłają dzieci: Mirek z Dianne, Dzunia z Tony i Leszek,
Twoje wnuki: Dianne z John i Andrew, i pra-wnuczki Izabella i Rozalia.

Andrew Haskiewicz
Z okazji 18-stych urodzin życzymy Ci udanego startu w dorosłe życie, abyś z każdym nowym dniem podejmował decyzje, które doprowadzą Cię do wymarzonego celu, abyś nie stracił pogody ducha i wiary we własne możliwości. Życzymy Ci kolejnych dni, miesięcy i lat pełnych miłości, radości i ciągłego uśmiechu na twarzy, byś potrafił cieszyć się z życia w każdym jego momencie oraz obfitych łask Bożych: mama, tata, siostra z mężem, Danusia i John, siostrzenice Izabella i Rozalia, babcia, ciocia Dianne oraz wujkowie Mirek i Leszek

PRZEZ BOJE, PRZEZ ZNOJE, PRZEZ TRUD-KOMBATANCKIE LOSY

WYWIAD Z PROF. KAZIMIERZEM PATALASEM

Prof. dr Kazimierz Patalas jest znaną postacią wśród Polonii w Winnipegu z wielu względów. Nie tylko miał on owocną karierą naukową, ale również posiada bardzo bogatą przeszłość kombatancką. Był też i jest aktywnym członkiem środowiska polonijnego w Winnipegu: od prowadzenia programu telewizyjnego w latach 1979-83, poprzez aktywną pomoc dla ruchu solidarnościowego w Polsce, aż do napisania książki zawierającej wspomnienia 45 kombatantów i kombatantek polskich z okresu Drugiej Wojny Światowej, których koleje losu zawiodły do Winnipegu.

Postanowiłem przeprowadzić wywiad z panem Profesorem właśnie teraz ponieważ podczas świąt obejrzałem film o gen. Andersie i losach jego żołnierzy. Uświadomiłem sobie, że wielu z tych żołnierzy było opisanych w książce Profesora pod tytułem "**Przez boje, przez znoje, przez trud-kombatanckie losy**".

Prof. Patalas zgodził się, aby jego książka i te wspomnienia były opublikowane w naszym biuletynie. Poczynając od następnego tygodnia, będziemy publikować jedno opowiadanie w każdym wydaniu biuletynu.

Po obejrzeniu filmu o gen. Andersie w TV Polonia w okresie świątecznym, byłem bardzo ciekaw jakie były dalsze losy polskich żołnierzy, którzy przemaszerowali szmat drogi i stoczyli krwawe walki w imię swojego kraju, którego nigdy nie było im dane oglądać. Pana książka zatytułowana "Przez boje, przez znoje, przez trud - kombatanckie losy" okazała się odpowiedzią na to pytanie.

Czy patrząc na to, co dzisiaj dzieje się w Polsce, uważa Pan, że ten trud i znój, przez który przeszli bohaterowie Pańskiej książki, opłacił się?

Trudno odpowiedzieć na takie pytanie w kategoriach, czy trud się opłacił.

Uczestnicy wydarzeń opisanych w książce nie mieli wielkiego wyboru, co z sobą robić po wojnie. Większość z nich pochodziła z Ziem Wschodnich i po doświadczeniach z pierwszej ręki, wiedzieli, że nie mają tam po co wracać. Zresztą wielu z tych, którzy wrócili do Polski Ludowej skończyło w ludowych więzieniach często pod fałszywymi zarzutami szpiegostwa na rzecz„zgniłego Zachodu". Większość z tych, którzy wybrali Kanadę stworzyła tu sobie niezłe warunki egzystencji.

Co spowodowało, że zaczął Pan pisać tę książkę?

W rozmowach i opowiadaniach zasłyszanych w klubie i po zebraniach Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Koła Nr 13 uderzało mnie bogactwo przeżyć zawartych w wielokrotnie powtarzanych wspomnieniach z ostatniej wojny. Wspomnienia zawierały ogrom informacji pozwalających na lepsze zrozumienie historycznych wydarzeń.

Więcej http://www.polishwinnipeg.com/010.htm#Wywiad

prof. KAZIMIERZ PATALAS

Henryk Kozubski

WSPOMNIENIA
Spisane w marcu 1996 roku

Urodziłem się 17- go lutego 1922 w Białozórce pow. Krzemieniec na Wołyniu. Skończyłem tam również szkołę powszechną, a w 1938-ym roku zacząłem uczęszczać do szkoły rolniczej w Białokrynicy. Należałem do Związku Strzeleckiego. W sierpniu 1939-go roku związek ten współpracował z tzw. Strażą Obywatelską. Polegało to na tym, że chodziliśmy na patrole razem z policją i osadnikami wojskowymi. Wracaliśmy z jednego z takich patroli w dniu 17-go września po północy na przedmieściach Białozórki. Był ze mną osadnik wojskowy Marian Pawlicki. O godzinie 5:30 nad ranem zatrzymał nas konny patrol sowiecki. Pawlicki chwycił odruchowo za karabin, a w odpowiedzi na to dowódca sowieckiego patrolu zastrzelił go na miejscu strzałem z rewolweru. Mnie zabrali i doprowadzili do wsi Moskalówki, odległej około 10 kilometrów od Białozórki i tam dołączyli mnie do grupy internowanych policjantów i żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP). Pędzili nas stamtąd pieszo do Wiśniowca. Po drodze popi ukraińscy witali entuzjastycznie bolszewików chlebem i solą. Powtarzało się to w każdej wsi. Nie dawali nam jeść ani pić. W Wiśniowcu siedzieliśmy pod murami zamku otoczeni strażą z karabinami maszynowymi. Wieczorem załadowali nas na ciężarówki i pod strażą zawieźli do wsi położonej już na terytorium sowieckim. Zamknęli nas tam w stajni, w dalszym ciągu nie dając jeść ani pić. Rankiem 18-go września dali nam po kawałku chleba, trochę wody i popędzili do Jampola, odległego o 50 km na północ od Szybenny. Noc spędziliśmy na dworze, a rano zaprowadzili nas na stację kolejową, dołączyli do wcześniej internowanego 4-tego batalionu KOP-u i zawieźli do Szepetówki. I znów noc spędzona na dworze w parku, po kromce chleba rano, po puszce konserwowej ryby na dwóch lub odrobinę zupy. Nie było w co tej zupy nalać. Dopiero po kilku dniach udało się nam dostać od żołnierzy po łyżce i menażkę. Przyprowadzili grupkę cywilów do tego samego parku, tylko oddzielili ich od nas siatką drucianą. Zauważyłem wśród nich Mariana Polańskiego i Gustawa Czernieckiego, osadnika z Białozórki z osady Niza.

Pod koniec września przekazał mi Marian Polański zasłyszaną wiadomość, że mają wywozić wojskowych do Rosji, a ludność cywilna ma zostać przerzucona do Ostroga na tereny polskie. Obaj namówili mnie, abym przedostał się do obozu cywilnego. W nocy przeskoczyłem płot. Czekali tam na mnie znajomi z cywilnym ubraniem. Moje wojskowe ubranie użyłem jako pościeli do spania.

Więcej http://www.polishwinnipeg.com/PrzezBoje/HenrykKozubski.htm

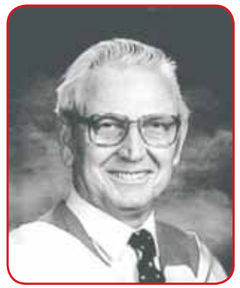

Edmund Kuffel

WSPOMNIENIA
Spisane w lipcu 1996 roku

Pochodzę z Pomorza. Urodziłem się w 1924-tym roku w Przysiersku. Miałem liczne rodzeństwo. Matka była nauczycielką a ojciec prowadził gospodarstwo rolne. Przed wojną ukończyłem jedną klasę gimnazjum w Chełmie nad Wisłą. Wybuchła wojna w 1939 roku i przerwała moją edukację. Początkowo pracowałem w gospodarstwie na roli. W styczniu 1942-go roku Niemcy wyrzucili nas z gospodarstwa i sprowadzili kolonistów niemieckich z Besarabii. Zaczęły się wywózki wysiedlonych Polaków. Wywieziono naszą rodzinę do Jasińca, małej wioski pod Koronowem. Miałem wtedy 17-cie lat i zgodnie z niemieckimi przepisami podlegałem urzędowi zatrudnienia (Arbeitsamt) a ten przekazał mnie do drużyn roboczych, przerzucanych z miejsca na miejsce do naprawy dróg. W ten sposób znalazłem się we Włoszech. Budowaliśmy tam i naprawialiśmy drogi, tory kolejowe, budowaliśmy lotniska.

Wojna wchodziła w ostatnią fazę. Niemcy zaczęli się wycofywać z Włoch. W oddziale było nas trzech Polaków. Resztę stanowili chłopcy z wielu krajów podbitych przez Niemców. Zdecydowaliśmy się odłączyć od wycofującego się oddziału i ukryliśmy się w lasku oliwnym, by czekać na nadchodzące oddziały wojsk alianckich. Bez większych trudności zgłosiliśmy się do punktu, który rejestrował podobnych jak my. Przekazano nas do obozu przejściowego, sporządzono nam ewidencję. Zgłosiliśmy się ochotniczo do polskiego wojska. Była wiosna 1944-go roku. Zaczęło się regularne szkolenie wojskowe.

Więcej http://www.polishwinnipeg.com/PrzezBoje/EdmundKuffel.htm

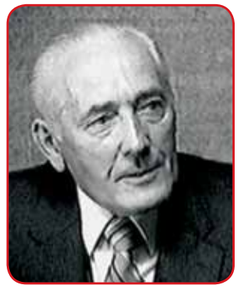

Wacław Kuzia

WSPOMNIENIA
Spisane w maju 1986 i w maju 1993 roku

Urodziłem się 11-go października 1913 w Małym Płocku niedaleko Łomży, nad Narwią. Okolice te znane są z tego, że w obu ostatnich wojnach światowych przewalały się przez nie walczące armie. Miałem dwa lata, gdy rodziców moich deportowano w czasie I-ej Wojny Światowej. Front utrzymywał się w tych okolicach przez sześć miesięcy, Rosjanie wycofali swoje oddziały i nakazali również ewakuację ludności. Rodzice załadowali mnie i dobytek na jeden wóz (tyle tylko pozwolono nam zabrać) i wyruszyliśmy w kierunku wschodnim. Wylądowaliśmy aż w Irkucku. Przemaszerowaliśmy przez Irkuck i dotarliśmy do punktu odległego o 72 wiorsty na północ. Tu nam wskazano miejsce, gdzie mieliśmy się osiedlić. Trzeba było zaczynać od budowy ziemianek, najbardziej odpowiedniego typu domu na klimat syberyjski. Ojciec był bardzo przedsiębiorczy. Pozbywając się złotego zegarka uzyskał zezwolenie na przeniesienie się do Irkucka.

Rewolucja była już w pełni. W majątku, który należał do Zamojskich, kupił parę dużych koni belgijskich. Między Irkuckiem a jeziorem Bajkał było wiele majątków należących do Zamojskich i Czartoryskich. Ojciec zaczął trudnić się transportem i wkrótce z zarobionych pieniędzy kupił trzy morgi ziemi na przedmieściach Irkucka i założył ogrodnictwo. Rodzina była duża, było kilkoro ludzi do pracy. Nastawił się przede wszystkim na produkcję kapusty. Część sprzedawał na miejscu a dwa wagony przesłał do Tuły.

Więcej http://www.polishwinnipeg.com/PrzezBoje/WaclawKuzia.htm

Stefan Olbrecht

WSPOMNIENIA
Spisane
we wrześniu 1987 roku

Urodziłem się 27 listopada 1926 roku we wsi Sobiesko, koło Podhajec, miasta znanego z bitwy Jana III Sobieskiego z Turkami. Moja rodzina pochodzi z województwa lwowskiego, spod Jarosławia i Przeworska. Straciłem już swój akcent lwowski. Często naśmiewali się koledzy z niego, gdy byłem w Junakach w Rosji. Pamiętam, że u nas w domu mówiło się często "ta joj".

Ukończyłem pięć klas szkoły powszechnej w Podhajcach w szkole im. Jana III Sobieskiego. Gimnazjum u nas nie było, trzeba było jechać do Brzeżan. Właściwe brzmienie mojego nazwiska jest "Olbrycht". Ludzie mieli problemy z wymawianiem tego nazwiska i stosowali różne formy jak: Olbracht, Olbricht czy Olbrecht. Nazwisko zmieniono mi po przyjeździe do Palestyny na "Olbrecht" i od tej pory utrzymałem to brzmienie. Po przyjeździe do Kanady nie miałem oryginalnych dokumentów, aby przeprowadzić zmianę nazwiska do pierwotnej formy i tak już pozostało z niewłaściwą literą w środku.

Początek II-ej Wojny Światowej pamiętam dobrze, gdy na naszej wsi pokazała się konnica sowiecka. W szkole w okresie poprzedzającym wybuch wojny mówiło się wiele o niej, szyliśmy sobie maski gazowe, zbieraliśmy złom na cele wojenne, zbieraliśmy pieniądze na dozbrojenie armii. Wybuch wojny był dla nas, dzieci, wielkim szokiem. Słuchaliśmy chętnie opowiadań ojca z I-ej Wojny Światowej, kiedy służył w wojsku austriackim w artylerii. W kilka dni po rozpoczęciu wojny przyjechali do nas uciekinierzy ze Śląska. Ich dzieci naśmiewały się z naszego akcentu, mówili nam, że śpiewamy a nie mówimy.

Więcej http://www.polishwinnipeg.com/PrzezBoje/StefanOlbrecht.htm

WARSZTATY W SZKOLE TAŃCA"SOKÓŁ". JAK PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

Anna-Maria Kulas, Dyr Szkoły i nauczyciele - S. Schanel, B. Stasiewicz, D. Gale i M. Mielniczek

Średnia grupa uczy się jak robić ciastka

Nauka robienia łańcuchów choinkowych i dzwonków przez grupę średnią

Więcej http://www.polishwinnipeg.com/warsztaty006.htm

KLUB TOWARZYSKI PRZY PARAFII ŚW. DUCHA

Tort urodzinowy i tradycyjne sto lat dla jednego z członków

Wspólne śpiewanie kolęd

Kto szybciej doniesie jajko na łyżce do celu

Więcej http://www.polishwinnipeg.com/010.htm#Polonijny_Klub_Towarzyski

GEORGE FRIDERICH HAENDEL-"MESJASZ"

Tuż przed koncertem

Wykonawcy gotowi i koncert się rozpoczyna

Solista Michał Kowalik

Więcej http://www.polishwinnipeg.com/018-G_F_Haendel-Mesjasz.htm

POEZJA PRZY HERBATCE W FEDERACJI POLEK

Panie z Federacji Polek J. Senkałowska B. Malkiewicz, H. Strychasz, A. Kawalec, G. Moszkiewicz, E. Jarmasz, W.Mikulak, A. Markowska

Panie recytujące wiersze M. Kuraszko, S. Krzywdzińska, Z. Gustowska, E. Pawlak, W. Motyka, S. Stobiecka

Recytująca między innymi twórczość własną R. Wierzbicka

Więcej http://www.polishwinnipeg.com/024-POEZJA%20PRZY%20HERBATCE.htm

OBCHODY ROCZNICY UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA

W mszy świętej uczestniczyli przedstawiciele organizacji polonijnych, kombatanci, harcerze, mieszkańcy Winnipegu

Inwokację wygłosił ksiądz Henryk Łaciak

Nagrodzeni uczestnicy konkursu historycznego

Więcej http://www.polishwinnipeg.com/026-Konstytucja-KPK.htm

ZAKOŃCZENIE R. SZK. 2007/2008 W SOBOTNIEJ SZKOLE JĘZYKA POLSKIEGO IM JANA PAWŁA II

P. Lidia Kurek i kierownik szkoły Teresa Jasiewicz z laureatami konkursu Adama Mickiewicza

J. Bibik z Natalią Długosz nagrodzoną za wzorowe zachowanie, bardzo dobre wyniki w nauce i aktywny udział w życiu szkoły

Absolwenci szkoły z kierownikiem i wychowawczynią

Więcej http://www.polishwinnipeg.com/030-RozdanieSwiadectwi.htm

DNI SOKOŁA - POLSKI FESTIWAL

Prezes PTG "Sokół" M. Jaworski wita Ambasadora RP i Konsula Generalnego RP

Zespół tańca SPK Iskry

Transmisja meczu Polska Niemcy. Miło było patrzeć: Polonia kibicuje naszym

KONCERT JAKICH CHCIELIBYŚMY WIĘCEJ

Łucja Herrmann, mezzosopran

T. Biernacki fortepian i Ł. Herrmann

Ł. Herrmann i R. Tyborowski gitara klasyczna

Więcej http://www.polishwinnipeg.com/044-KoncertL.Herrmann.htm

Helena Nikodem MA, MMFT,RMFT
Individual and Family Therapist
Specialized in Depression, Stress,
Anxiety, Family problems

mgr Helena Nikodem
Psychoterapeuta
Leczenie objawow depresji, stresu,
leku i problemow rodzinnych

810-491 Portage Ave.
Tel: 663-1228 lub 943-3741

Royal Canadian Legion
Branch 246
1335 Main St.
Winnipeg MB
R2W 3T7
Tel. 589 - 5493